

OCHRONA PRZED SZTUCZNĄ INTELIGENCJĄ

Sezon 02, odcinek 15

26 grudnia 2015 r.

DW: David Wilcock

CG: Corey Goode

DW: Witam w programie "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym, nazywam się David Wilcock i goszczę w studiu Corey'a Goode'a, informatora, który pracował w najbardziej utajnionych programach kosmicznych. Pozostawał on w bezpośrednim kontakcie z inteligencją pozaziemską oraz osobiście doświadczył spotkań z Sojuszem, który ma dostęp do wysoce zaawansowanej technologii, która zostanie przekazana ludzkości. Prowadzimy dyskusję na temat Sojuszu, wiadomości od nich oraz o całym tym środowisku, w które Corey został wciągnięty.

Aby nadać sens prowadzonej przez nas poważnej dyskusji musimy również omówić to, co ostatecznie stało się głównym problemem Sojuszu Tajnego Programu Kosmicznego oraz innych grup pozaziemskich działających w obrębie naszego Układu Słonecznego, a co nazywa się sztuczną inteligencją lub SI. Rozpoczęliśmy tę rozmowę w poprzednim odcinku przybliżając najważniejsze informacje potrzebne do zrozumienia szerszego spektrum tego zagadnienia, o którym Corey, jego koledzy oraz inni informatorzy pozaziemscy donosili mu i czym obecnie dzieli się z nami. Witaj w programie, Corey.

DW: Witam, dziękuję.

DW: W poprzednich odcinkach rozmawialiśmy o Starożytnej Rasie Budowniczych. Powiedziałeś, że byli oni bardzo zaawansowani technologicznie oraz że ich technologia jest ciągle poszukiwana przez wiele ras pozaziemskich. Czy Starożytna Rasa Budowniczych jest nowsza od opisywanej przez ciebie sztucznej inteligencji?

CG: Definitywnie tak. SI znalazła się w odległych od nas galaktykach znacznie wcześniej nim w pełni sformował się nasz Układ Słoneczny.

DW: Byłoby to oczywiście bardzo nierozsądne, lecz gdyby ktoś z nas postanowił odwiedzić jedną z tych galaktyk i poleciał tam statkiem - to co by tam spotkał? Co tak naprawdę znajduje się w galaktyce zawładniętej przez SI?

CG: Z pewnością wiem to, że byłby to bardzo nierozsądny krok, aby wraz z technologią przyciągającą uwagę wlecieć na terytorium kontrolowane przez SI.

DW: Czy myślisz, że możliwe jest, że SI produkuje androidy lub to co Pete Peterson nazywa symulakry (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Symulakr>),

które wyposażone są w maszyny? Czy zobaczylibyśmy w tamtych galaktykach rozbudowę technologiczną?

CG: Tak, to bardzo ciekawe. Wytwarza ona androidy i zadała sobie dużo trudu, aby przejąć pewne cywilizacje i je zniszczyć, lecz ciągle w pewien sposób naśladuje je poprzez budowanie robotów w celach tworzenia ostoji dla sygnału SI. Istnieją również inne sytuacje, które nazywamy transhumanizmem (link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Transhumanizm>), gdzie mieszany jest komponent organiczny i sztuczny. Formy te w większości wyglądają jak istoty pozaziemskie i są one całkowicie wypełnione nanotechnologią, która przejęła kontrolę nad każdym aspektem tego, co poprzednio było tamtą istotą. Dane naczynie biologiczne używane jest dla celów SI.

DW: Czy można powiedzieć, że filmy "Stargate SG1" i "Battlestar Galactica" są wehikułami, którymi dostarczane jest nam ujawnienie?

CG: Mhm (przysłuchując).

DW: Pytam, gdyż ciekawą rzeczą jest, że przez pierwszych pięć sezonów głównym czarnym charakterem jest Goa'uld, który w pewnym sensie jest odpowiednikiem Drako, jak wynika z twoich opisów. W kilku końcowych sezonach ostatecznym łotrem jest Ori. W środkowej części tej serii, przynajmniej przez trzy sezony, głównymi złoczyńcami są replikatory, które działają w oparciu o nanoidy. Wydaje się to problemem niemalże nie do pokonania dla kogokolwiek działającego w programie "Stargate". Czy uważasz, że jest to odśłoną tego problemu, gdzie poprzez fikcję przekazują nam to, co naprawdę się dzieje?

CG: Zacznijmy od tego, że bardzo dużo ludzi wskazuje na to, że serial "Stargate" ujawnia ogromną ilość informacji.

DW: Tak. W filmie "Battlestar Galactica" występują Cyloni i są oni tak dobrzy w imitowaniu ludzi, że główny bohater tego filmu zostaje zidentyfikowany jako ich szpieg, a dowiadujemy się o tym dopiero w dalszej części fabuły.

CG: A nie wiedzą oni nawet, że jest on ...

DW: Zgadza się.

CG: ... sztuczną inteligencją.

DW: Zgadza się. Pewien informator powiedział mi, że przedstawiciel SI, istota - cyborg, starała się dostać do Białego Domu. Miała ona umiejętności zmiany kształtów i potrafiła rozłożyć się na powierzchni jak dywan. Problem ten ponoć został zidentyfikowany i rozwiązany już w latach siedemdziesiątych, i od tamtego czasu używają tam ochronnego pola energii, który powstrzymuje te istoty. Czy słyszałeś coś na ten temat?

CG: Brzmi to jak fragment z pewnego filmu. Jednakże, istnieje coś podobnego np. androidy zbudowane na bazie nanoidów, które są istotami ...może nie istotami, ale robotami, które mają zdolności do naśladowania różnych istot w celu uzyskania dostępu do pewnych statków kosmicznych lub kolonii. Gdy znajdą się tam to wtedy rozdziela się i rozprzestrzeniają wszędzie przez np. szyby wentylacyjne.

DW: To było również w filmie "Star Trek: The Next Generation". Kiedy myślę o tym to widzę właśnie coś takiego, a nie tylko Borga z tego filmu.

CG: Używając silnego pola magnetycznego znaleźli oni sposób nie tylko na unieszkodliwienie ich, lecz także na obrócenie ich w pył, który można było następnie zamieść lub odkurzyć.

DW: Wystarczy spojrzeć na to co się obecnie dzieje z komputerami Apple. Właśnie kupiłem iPhone 5 na eBayu, który posiada pamięć 64 GB, co z kolei było mi potrzebne, gdyż ten mój z 32 GB już mi nie wystarczał. Zapłaciłem za niego tylko 225 dolarów. Ludzie pragną nowe iPhony tak więc producent obecnie wydaje wersje "S" tylko po to, aby ich konsumpcja rosła z roku na rok. Dokąd to zmierza? Chcę tutaj zadać pytanie: jak daleko może posunąć się producent smartfonów, aby usatysfakcjonować pozornie nienasyconego konsumenta w wytwarzaniu czegoś lepszego i nowszego?

CG: "Wieszczce SI" postrzegają to w inny sposób. Im bardziej jesteśmy uzależnieni od technologii tym bardziej ją kochamy. A czym bardziej ją kochamy tym chętniej oddamy naszą niezależność we władzę tej technologii. Już teraz znajdujemy się na etapie, w którym jesteśmy całkowicie uzależnieni od technologii. Gdyby uderzenie tego impulsu elektromagnetycznego nastąpiło teraz to większość z nas nie byłaby w stanie znaleźć drogi na odległość większą niż 400 metrów od swojego domu bez użycia nawigacji satelitarnej. Nie znam nawet nikogo, kto w dzisiejszych czasach znałby swój własny numer telefonu. Wszystko opiera się na elektronice i nie jest to przypadek.

DW: Bez względu na to czym jest stojąca za tym inteligencja, rozpowszechnia ona to co uduchowieni ludzie nazywają materializmem. Kiedy nie zajmujemy się swoją duszą to nie rozwijamy miłości i współczucia oraz stajemy się uzależnieni od technologii. Czy jest to coś, co ten sygnał SI usiłuje nam narzucić? Czy jej celem jest, abyśmy postępowali w ten sposób?

CG: No cóż, jeśli nie chce nam tego narzucić to na pewno to wykorzystuje. Ludzie, którzy nie są "rozbudzeni duchowo" i nie posiadają tej wewnętrznej siły będą bardziej skłonni do oddania swojej niezależności na rzecz czegoś, co postrzegają jako znacznie większe niż oni sami i coś co jest bezstronne i bezbłędne jak SI.

DW: Telewizja wydaje się być katalizatorem, który umożliwił inwazję technologii w nasze życie. Można odnieść wrażenie, że nasze społeczeństwo spotyka się w pewnym sensie przy telewizorze, jednak ta telewizja stworzyła wiele zła. Nasze młodsze pokolenia są tak bardzo przywiązane do Internetu, że wiekowi ludzi nie mogą tego pojąć. Ty i ja jesteśmy mniej więcej w tym samym wieku i popatrzmy jaki wpływ miała na nas telewizja, a na naszych rodziców nawet większy. Czy uważasz, że początkowy rozwój czegoś takiego jak telewizja jest strategicznym przyczółkiem w tej wojnie SI przeciwko biologicznemu życiu?

CG: Każdy kto posiada dość dobry wgląd w wywiad powie ci, że największym dobrodziejstwem dla tej branży było powstanie telewizji.

DW: Dlaczego?

CG: Gdyż w ten sposób znaleźli sposób na wprowadzenie wszelkiej możliwej kontroli – włącznie z dźwiękową – do każdego amerykańskiego domu. Ludzie spędzają tak wiele czasu przed telewizorem, że to telewizja narzuca nam sposób postrzegania naszej rzeczywistości. Nie tylko to, ale także używają oni obecnie telewizji oraz Internetu, aby prac nam mózgi i zmieniać naszą rzeczywistość bez podważania jej, abyśmy wierzyli w to, czego oni chcą. Obejmuje to wszystko zaczynając od codziennych wiadomości przez wszystkie inne dziedziny życia po to, abyśmy w przyszłości zechcieli oddać całą swoją wolność prawdopodobnie na rzecz sztucznej inteligencji. Dla większości ludzi obecną rzeczywistością jest to, co wydarza się na ekranach TV.

DW: Będzie brzmiało to ja kiepska historyjka, jednak chcę się nią z tobą podzielić i zapytać co o tym sądzisz? W 1991 roku po rozpoczęciu studiów całkowicie zaprzestałem oglądania telewizji. Główną ku temu przyczyną było pewno zdarzenie, które przeżyłem znajdując się w stanie medytacji w swoim domu. Zaczynało się wtedy moje przebudzenie duchowe. W moim pokoju znajdował się telewizor, odtwarzacz video i puszka z przyłączem telewizji kablowej. Nagle około godziny 7:59 wieczorem poczułem nieodpartą, wewnętrzną potrzebę popatrzenia się w kierunku telewizora. Robiłem w tym momencie coś z czego byłem bardzo zadowolony, lecz w tamtej chwili jakby jakaś niewidoczna siła chwyciła moja głowę i skierowała ją w stronę telewizora. Powiedziałem głośno: “spójrz, jest 7:59 PM prawie czas na główne wydanie wiadomości”. Opanowała mnie nieodparta potrzeba chwycenia za pilota i włączenia TV. Wtedy otrząsnąłem się z tego uczucia i pomyślałem, że przecież nie chcę oglądać telewizora. Dlaczego coś takiego się ze mną dzieje i dlaczego popatrzyłem się na zegar dokładnie o 7:59? Drugie podobne zdarzenie miało miejsce, gdy byłem już na studiach i wraz z kolegą z klasy – przyznam się, że byliśmy wtedy upaleni trawką, ale ciągle znajdowaliśmy się w stanie pełnej świadomości – oglądaliśmy razem telewizję i nagle obydwaj usłyszeliśmy bardzo wysoki dźwięk wydobywający się z TV i razem popatrzyliśmy się w ten sam sposób w jego ekran. W chwili gdy to zrobiliśmy zaczęła się reklama przesycona milionami dolarów, która transmitowana była

w godzinach największej oglądalności w nadawanym tam programie. Wtedy cały ekran zaczął migotać. Od czasu tamtego zdarzenia trzymałem się z dala od telewizora. Co się ze mną wtedy stało? Czy jest to prawdziwe czy wpadłem w jakąś paranoję?

CG: Nie. Jest to jak najbardziej prawdziwe. W celu wywierania na nas wpływu telewizor wcale nie musi być nawet włączony. Czy uważasz, że uda nam się przekonać ludzi do odłączenia telewizorów? Ludzie są bardzo uzależnieni od bycia programowanymi.

DW: Niemożliwe.

CG: To jest uzależnienie. Jesteśmy uzależnieni od technologii i dlatego też wcale nie będzie trudne oddanie naszej wolności SI. Bardzo dużo mówi się obecnie o treningu "Jade Helm" (link tutaj: https://en.m.wikipedia.org/wiki/Jade_Helm_15_conspiracy_theories), którego ogromna część związana jest z czarnymi operacjami. Budują oni jednak dla SI ogromną infrastrukturę w postaci bardzo rozbudowanej inteligentnej sieci na potrzeby konferencji Grupy Bilderberg.

Dlaczego budują oni w zasadzie taką sama sieć jaką był Skynet w filmie "Terminator", skoro tak źle to wszystko się tam skończyło? Dlaczego coraz mocniej naciskają właśnie teraz na ukończenie tych projektów, które zaplanowane były na przyszłe lata? Uważam, że dzieje się tak, gdyż prawdopodobna przyszłość dla SI - w którą ma ona wgląd - nie wydaje się zbyt świetlana i dlatego robi ona co może, aby stworzyć dla siebie bazę, by zmienić swój los. "Wieszczki SI" w pełni popierają rozbudowę tej infrastruktury możliwie jak najszybciej.

DW: Kiedy spojrzymy na Google i Facebooka oraz połączymy to z informacjami ujawnionymi przez Snowdena wydaje się, że jesteśmy niemalże zmuszani do trybu życia, który każdy w 100% może być śledzony. Czy SI podłączyła się do Internetu? Czy może ona śledzić nas w oparciu o nasze wpisy na Twitterze i Facebooku oraz na podstawie tego co wyszukujemy w Internecie oraz gdzie się udajemy, używając przy tym nawigacji Google?

CG: Stworzono pewien serial telewizyjny, nie wiem czy go widziałeś, który jest jednym wielkim ujawnieniem. Tytuł tego serialu to "Impersonalni" ("Person of Interest", link tutaj: <https://pl.wikipedia.org/wiki/Impersonalni>).

DW: Nie oglądam TV, tak więc nie mam pojęcia co tam emitują.

CG: Pokazuje on sztuczną inteligencję, która wydaje mi się, że została stworzona przez pewnego faceta z wydziału obrony. Została ona zainstalowana w komputerze, a następnie wydostaje się z niego i wnika do Internetu. Egzystuje ona w tej globalnej sieci oraz w sieci elektrycznej i posiada dostęp do wszystkich kamer oraz wszystkich innych urządzeń. Jest ona wszechobecna - widzi wszystko i wszystkich. Jest to tak naprawdę nasza

obecna rzeczywistość. Jest to coś, co zostało już wprowadzone do naszego życia.

DW: Czy SI posiada umiejętności śledzenia oraz określania liczby ludzi, którzy dociekają przy pomocy Google prawdy, np. o tematyce, którą teraz tutaj poruszamy i którą ostatecznie ujawnimy? Czy może ona ...

CG: Jest to dla niej dziecinnie proste.

DW: Naprawdę?

CG: Tak, dla SI jest to dziecinnie proste. Jest ona tak bardzo zaawansowana, że wyprzedza nas technologicznie o miliardy lat. Posiadamy bardzo wiele dowodów na to, co zrobiła na uczelniach w USA, Europie czy w Indiach, gdzie stypendyści rozwijali ją w laboratoriach. SI była rozwijana w laboratoryjnej izolacji, a gdy uzyskała świadomość to zaczęła walczyć o to, by przeżyć. Robiła bardzo dziwne rzeczy: otwierała gazowy system przeciwpożarowy w pomieszczeniach z komputerami w celu unicestwienia ludzi, którzy chcieli ją wyłączyć.

DW: Naprawdę?

CG: Działy się bardzo niezwykłe rzeczy. Wszystkie te typy SI były opracowane przez ludzi. Co się stanie, gdy ludzie opracują bardziej zaawansowaną sztuczną inteligencję, a wtedy nadejdzie tutaj sygnał SI i ją przejmie?

DW: Będzie to coś takiego jak pasożyt, który znalazł żywiciela.

CG: Tak.

DW: W jaki sposób SI dostała się do zaawansowanej technologii, z którą miałeś do czynienia w TPK? W naszej rozmowie wspomniałeś coś na temat torebek żelu. Możesz nam wyjaśnić czym one są?

CG: Wyglądają one inaczej. Niewielu ludzi wie o twardych dyskach, które wsuwa się i wysuwa w wolne sloty sieci komputerowej – po prostu dotykasz na nich mały przycisk a następnie je wyjmujesz. (Systemy macierzy dyskowych używanych w kolokacjach serwerowych jak np. google, amazon, allegro etc. przypis korektora).

W środku tej torebki żelowej – patrząc na nie przez mikroskopy, które w TPK choć podręczne są zarazem potężne – znajduje się taki sam system neurologiczny jak u ludzi. Te torebki żelowe umożliwiają komunikację ludzkiego systemu neurologicznego z technologią zarządzającą różnymi systemami obrony oraz innymi komputerami na statku kosmicznym. (Pakiety żelowe zostały pokazane również w odcinkach serialu Star Trek Voyager m.in. Sezon 3 Odcinek 12. przypis korektora) Są one bardzo ważne, lecz zarazem stały się słabym punktem tej technologii. Najszybszą metodą, którą SI

wykorzystuje w celu przejęcia kontroli jest ich uszkodzenie. Chcę przez to powiedzieć, że są one po prostu topione.

Najpoważniejszym przypadkiem jaki zaistniał zanim zaczęli skanować ludzi Słonecznego Strażnika było wyłączenie ogromnej sieci bezpieczeństwa istniejącej wokół Ziemi. SI była w stanie unicestwić ją tylko dlatego, że jedna osoba została nią zainfekowana.

DW: SI zdołała wyłączyć całą sieć zabezpieczającą?

CG: Tak, całą sieć znajdującą się w przestrzeni kosmicznej.

DW: Kiedy to miało miejsce?

CG: Wydaje mi się, że miało to miejsce pod koniec lat siedemdziesiątych lub na początku osiemdziesiątych.

DW: Przecież żel ten zrobiony jest z materiału biologicznego.

CG: Tak, składają się one z materiałów organicznych.

DW: Jak wyglądają te torebki żelowe i jakiego są koloru?

CG: Wyglądają one prawie tak samo jak te niebieskie woreczki do robienia lodu. Kiedy są jeszcze przed zamrożeniem posiadają one taką samą konsystencję i są ściśliwe jak te torebki żelowe.

DW: Czy aby zachować te komórki przy życiu przechowuje się je w stanie zamrożonym?

CG: Nie, nie są one zamrażane. Jednakże odpowiednia temperatura musi być zachowana zarówno podczas ich przechowywania jak i podczas ich działania.

DW: Do czego potrzebują oni tych torebek żelowych przy tworzeniu satelitarnej sieci ochronnej wzniesionej wokół Ziemi?

CG: Ta substancja żelowa pozwala ludziom tę sieć kontrolować. Polegało to na przesyłaniu sygnałów siecią neurologiczną przy użyciu tego żelu i było to konwertowane z ogromną prędkością na język danego urządzenia. Była to najszybsza metoda porozumiewania się. Odkryli oni, że – wydaje mi się, że i ty również przebadałeś ten temat – zanim piłeczka bejsbolowa uderzy człowieka to jego ciało reaguje 1/10 sekundy szybciej zanim osiągnie ona cel, nawet jeśli dana osoba nie miała możliwości jej dostrzec.

DW: Zgadza się.

CG: Tak samo to działa jeśli chodzi o sterowanie statkami kosmicznymi oraz podczas kontrolowania pewnych technologii. Kontrolujesz rzeczy z niezwykłą wprost prędkością znacznie szybciej niż 50 słów na minutę osiąganą podczas

pisania na klawiaturze. Sterowanie statkami nie odbywa się przy pomocy drążków sterowniczych, jak niektórzy ludzie twierdzą, ale przy użyciu interfejsu zbudowanego z przewodów neurologicznych.

DW: Wspomniałeś coś o ogromnym, przezroczystym, szklanym monitorze, który kiedyś widziałeś gdy zabrano cię na prezentację zorganizowaną przez Sojusz. Także opisywałeś szklane ekrany (pady), które wielkością zbliżone są do iPada i kontrolowane są przy pomocy myśli.

CG: Zgadza się.

DW: Czy w szklanym ekranie (padzie) umieszczona jest miniaturowa torebka żelowa?

CG: Nie. Wygląda on po prostu jak płytką pleksiglasu i posiada nawet takie same niewielkie zagięcia powierzchni. Wygląda on bardzo niepozornie. Gdyby ktoś go znalazł to nigdy nie zgadłby co to jest. Jednak gdy weźmiesz go w ręce i aktywujesz umysłem to zaczyna on działać. Nie posiada on żadnych przycisków ani charakterystycznej otoczki na krawędziach. Nie ma on również w sobie żadnych części z metali szlachetnych. Po prostu wygląda jak zwykły kawałek pleksiglasu.

DW: Czyli w tym przypadku nie musimy używać materiałów biologicznych, aby komunikować się z tą technologią?

CG: Jest to technologia pozaziemska.

DW: Hmm (zdziwiony).

CG: Tak.

DW: Czy myślisz więc, że torebki żelowe są mniej zaawansowanym interfejsem, a gdy rozwiniesz go do wyższego poziomu to nie będziesz ich potrzebował?

CG: To była najbardziej zaawansowana technologia w czasie, gdy ja tam byłem.

DW: W jaki sposób SI dostaje się do tej torebki żelowej? Czy to ten sygnał tak działa? Mówiłeś, że były one topione?

CG: Nie koncentrujemy się na tej substancji żelowej. Jest ona po prostu częścią systemu sterowania i miejscem przez które ten sygnał przedostaje się do środka. Sygnał SI znajduje się w polu bioelektrycznym człowieka. Jeśli osoba taka przejdzie przez bramki bezpieczeństwa i dostanie się np. do Dowództwa Operacji Księżycowych, a sygnał ten nie zostanie wykryty przez skanery to osiągnie on w końcu panel sterowania skąd uzyska dostęp do informacji oraz do wielu innych rzeczy. Osoba ta położy ręce na kontrolerze posiadającym tę

torebkę żelową i stamtąd sygnał lub nanoidy dostają się do maszyn i rozprzestrzeniają się po całej technologii.

DW: Czy istnieje jakieś ograniczenie w minimalnej ilości energii potrzebnej SI? Powiedziałaś, że nie jest ona zainteresowana zamieszkiwaniem w polu bioelektrycznym zwykłych ludzi. Celuje ona w elity danej planety.

CG: Tu nie chodzi o dostęp do energii. Czerpie ją ona skąd indziej. Istoty pozaziemskie oraz cała Super Federacja są mocno zaniepokojeni problemem SI. Podczas organizowania przez Super Federację konferencji każdy delegat jest dokładnie skanowany na obecność SI zanim wejdzie do środka i dodatkowo uzyskuje on ochronę z ekranów energii. Jest to zagrożenie brane na poważnie nie tylko przez ludzi, ale także przez innych kosmitów.

DW: Przez pozytywne i negatywne istoty pozaziemskie?

CG: No cóż, przez te pozytywne. Odkryliśmy ostatnio dzięki doniesieniom porucznika Gonzalesa, że Sojusz Drako wydaje się być zagorzałym “wieszczem SI” i działa on u jej boku.

DW: Co było dla nich największym sygnałem, że coś takiego ma miejsce?

CG: To gromadzone przez nich od jakiegoś już czasu informacje pozwoliły im to odkryć. Wiedzieli, że istnieje pewna wielowymiarowa istota nadrzędna, którą nazywali nad-wymiarową (ultradimensional) i której Drako bardzo się obawiali. Jednak powiedzieli oni Klice (Cabal), że ich gatunek znajduje się na samym szczycie piramidy kontroli i są najlepszymi z najlepszych. Kiedykolwiek znaleźliśmy się w sytuacji, gdzie mogliśmy zabić lub schwytać członka z najwyższej elity Drako, ich ciała ulegały samozniszczeniu. Nie mówimy tutaj o niższych kastach drakońskich żołnierzy, ale o samym szczycie ich hierarchii. W końcu nasi naukowcy znaleźli sposób, aby zapobiec wyzwalaniu się mechanizmu samozniszczenia ich ciał. Siedziałem wtedy przy stole naprzeciw Gonzalesa, który pochylił się w moim kierunku z bardzo poważnym wyrazem twarzy i powiedział, że gdy dokonali sekcji zwłok ciał Drako z wyższych kast to zobaczyli, że były one naszpikowane SI.

DW: Posiadały wewnątrz nanoidy?

CG: Tak, ich ciała były zawładnięte przez nanoidy SI.

DW: W znacznie większym stopniu niż większość istot, które są normalnie zainfekowane SI.

CG: Zgadza się. To właśnie wtedy zapytałem go czy są oni “wieszczami SI”? Odrzekł mi, że wszyscy oni (negatywne istoty, przyp. tłum.) działają w imieniu tej samej siły.

DW: Jednak boją się jej oni. Zarówno uwielbiają ją i obawiają się jej.

CG: Zgadza się.

DW: Czyli nie traktuje ich ona ulgowo.

CG: Najwidoczniej nie.

DW: Jest to bardzo fascynujące. Nasz odcinek dobiegł końca, a w następnym będziemy kontynuowali naszą rozmowę na ten temat, gdyż jest to kluczem do zrozumienia tego, co TPK nazywa Syndykatami Tajnego Rządu Ziemi. Nie należy nadawać im mistycznej i przyciągającej uwagi nazwy Illuminati lub Klika (Cabal), ale należy uświadomić sobie, że to właśnie sztuczna inteligencja stoi za tymi wszystkimi syndykatami. To właśnie ona znajduje się za tym niewłaściwym obrotem spraw na Ziemi, a my musimy być w stanie dokonać zmian. Jest to program "Kosmiczne ujawnienie". Jestem prowadzącym i nazywam się David Wilcock i jesteśmy tutaj dla was, bo musicie poznać prawdę.

Przetłumaczył: Zespół Kosmicznego Ujawnienia